

NAPRZECIW

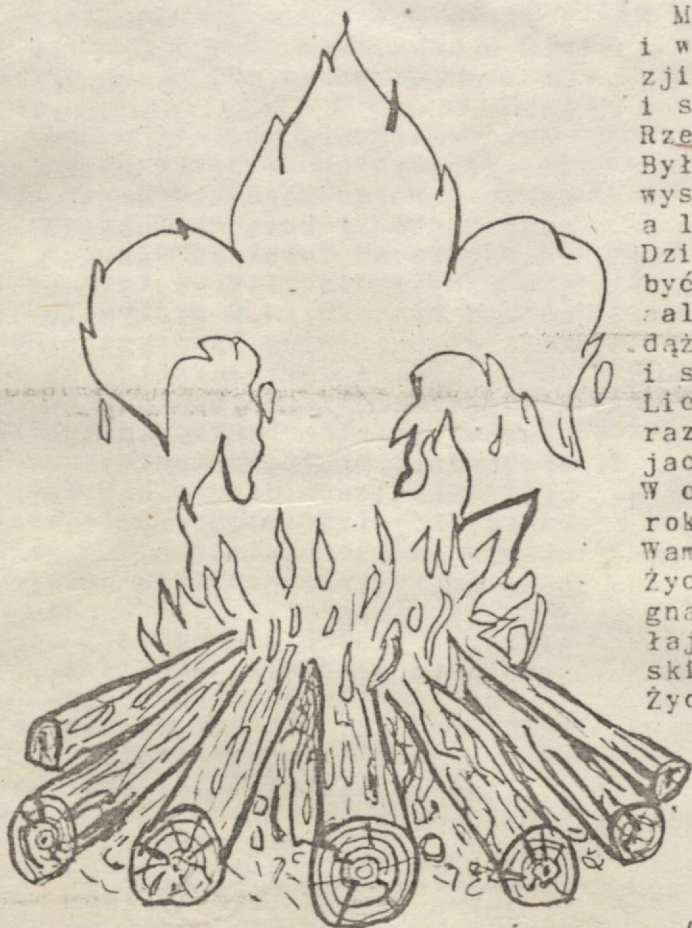


„...Idziemy naprzód
i ciągle pniemy się wzwyż
by zdobyć szczyt ideału
światłany Harcerski Krzyż

ROK II KLUCZBORK STYCZEŃ 90 NR1 (10)

HARCERSKI BIULETYN INFORMACYJNY KLUCZBORSKICH DRUŻYN
ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ

Drogie Druhny i Drodzy Druhowie .



Miałem przyjemność przebywać wśród Was i widzieć Wasze zmagania w podjęciu decyzji jak stać się samodzielnymi, i stało się-jesteście Związkiem Harcerzy Rzeczypospolitej, a to rzecz ważna. Byłem świadkiem, jak Wy młodzi podjęliście wysiłek, aby ziemię uczynić mieszkalną, a ludzi braćmi. Dziękuję W-am za to i za to, że możecie być wzorem dla innych, ale nie spoczywajcie na laurach, lecz podążajcie wzwyż pamiętając, że w jedności i solidarności siła. Liczy się każdy z Was. Pospieszajcie więc razem dalej ku Waszym ideałom Młodzi Przyjaciele. W chwili, gdy kończy się rok Waszej pracy, rok bardzo ważnych decyzji pragnę złożyć Wam moje najgorętsze życzenia. Życzę, aby każdy z Was w Nowym Roku osiągnął cne wartości, a jeszcze więcej działając razem w naszej wspólnocie harcerskiej. Życzę, aby każdy Wasz dzień był wypełniony radością, wartością i błogosławieństwem Bożym. Szcześliwych Świąt Bożego Narodzenia. Szcześć Wam Boże i czuwajcie.

- Eskulap -

Grudzień 1989 r.

Związek Harcerstwa

ZHR

Rzeczypospolitej

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej nowożyty został do życia w początkach 1- 989 roku. Powstał dzięki porozumieniu instruktorów Ruchu Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz niezależnych środowisk i organizacji harcerskich /m.in. działającej na terenie Trójmiasta" małego ZHR, środowiska Promieniowych, Polskiego Bractwa Skautowego, Krakowskiego Bractwa Skautowego, szeregu samodzielnie działających drużyn z terenu całego kraju/. Powstanie ZHR oznacza faktyczne zjednoczenie większości autentycznych środowisk i organizacji harcerskich działających w kraju w latach 80-tych.

Zgodnie z założeniami sformułowanymi w uchwałach spotkań instruktorów z 12 i 25 lutego oraz w trakcie I Walnego Zjazdu ZHR obradującego w Sopocie w dniach 1-2 kwietnia 1990r.:

- Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej jest spadkobiercą tradycji ideowej polskiego harcerstwa od jego zarania, kontynuatorem zasad programowych, metodycznych i organizacyjnych, istniejącego w latach 1918-1939 Związku Harcerstwa Polskiego; pragnie tworzyć i rozwijać dorobek niezależnych środowisk harcerskich działających po 1945 roku w ZHP i poza nim.
- ZHR używa tradycyjnego hymnu, odznak i symboliki harcerskiej.
- ZHR opiera swoją pracę wychowawczą na zasadach etyki chrześcijańskiej. Jest organizacją otwartą światopoglądowo dla wszelkich głębokich i autentycznych przekonań inspirujących zgodną z Przyrzeczeniem i Prawem Harcerskim postawę osobistą. W pracy wychowawczej przestrzegane są zasady tolerancji światopoglądowej. Członkami Związku mogą być osoby różnych wyznań i religii, osoby wierzące, poszukujące i niewierzące. Jednocześnie organizacja stwarza warunki, by wierzący mogli indywidualnie i zbiorowo odbywać praktyki religijne, by w szeregach ZHR znajdowali oparcie dla umacniania i pogłębiania swego życia religijnego.

-ZHR jest niezależny organizacyjnie i ideowo od jakiegokolwiek partii politycznej.

-ZHR opiera swoją działalność wychowawczą na społecznej pracy członków.

10-tego maja 1989 r. w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie złożony został wniosek o rejestrację ZHR. Niestety obowiązująca w chwili obecnej ustawa "Prawo o stowarzyszeniach" z 7 kwietnia br. w art. 46 przyznaje faktyczny monopol na działalność harcerską, symbole i odznaki harcerskie działającej w okresie powojennym, związanej przez dziesięciolecie z rządzącą w Polsce partią komunistyczną organizacji, używającej nazwy Związek Harcerstwa Polskiego. Trwają starania o uchylenie tego łamiącego podstawowe prawa człowieka artykułu.

Związek skupia obecnie ponad 10 tysięcy zuchów, harcerek, harcerzy i instruktorów. Drużyny ZHR skupione w 21 hufcach i trzech chorągwiach, działają w ponad stu miejscowościach na terenie całego kraju/m.in. w Białymstoku, Bielsku Białej, Bydgoszczy, Bytomiu, Gliwicach, Inowrocławiu, Kaliszu, Katowicach, Koszalinie, Krakowie, Kielcach, Kłodzku, Lublinie, Łodzi, Opolu, Poznaniu, Przemysłu, Siedlcach, Szczecinie, Toruniu, Trójmieście, Warszawie, Wrocławiu, Zamościu, Zielonej Górze/. Systematycznie powstają dalsze jednostki organizacyjne/w najbliższym czasie planowane jest powołanie kolejnych 9 hufców/.

Przy poszczególnych drużynach oraz hufcach działają Koła Przyjaciół Harcerstwa, skupiające rodziców, nauczycieli, wychowawców oraz innych sympatyków ruchu harcerskiego pragnących otaczać Związek moralną i materialną opieką.

Powołanie Związku Harcerstwa
C.d. na str. 3

Rzeczypospolitej spotkało się z bardzo żywą i zarazem życzliwą reakcją rodziców, środowisk nauczycieli, niezależnych organizacji społecznych i oświatowych w kraju i poza jego granicami, środowisk byłych żołnierzy Armii Krajowej, harcerzy i instruktorów działających w okresie II wojny światowej Szarych Szeregów i Organizacji Harcerek.

Bliskie kontakty łączą Związek z Komitetami Obywatelskimi, regionalnymi strukturami pracowniczej i chłopskiej Solidarności.

Związek czynnie uczestniczy w ważnych wydarzeniach społecznych ostatnich miesięcy. Instruktorzy ZHR brali udział po stronie opozycyjno-solidarnościowej w obradach okrągłego stołu, wiele środowisk starszoharcerskich i instruktorskich ZHR, widząc w ostatnich wyborach szansę upodmiotowienia polskiego społeczeństwa, czynnie włączyło się w kampanię wyborczą kandydatów Komitetu Obywatelskiego Solidarności. ZHR był współorganizatorem uroczystych obchodów 50 rocznicy powstania Szarych Szeregów oraz centralnych obchodów 71 rocznicy odzyskania niepodległości.

Swoje poparcie dla ZHR wyraziło wiele wybitnych postaci życia politycznego i społecznego kraju. Przedstawiciele ZHR przyjęci zostali przez J.Em. Ks.Kard. Glempa, Prymasa Polski oraz Biskupa Kazimierza Górnego-Krajowego Duszpasterza Harcerek i Harcerzy. Przewodniczący i Naczelnik ZHR zostali przyjęci przez Przewodniczącego NSZZ S-solidarności Lecha Wałęsę, który dwukrotnie wystosował do członków Związku list z wyrazami poparcia dla ZHR. Przedstawiciele władz ZHR uczestniczyli w spotkaniach niezależnych organizacji

TRZEJ SYNOWIE

Działo się to bardzo dawno temu, nikt też nie zna kraju, w którym to się stało.

Do studni szły trzy kobiety. Po drodze, jak to kobiety, rozmawiały o swoich problemach i troskach. Przy samej zaś studni, gdy wiadra były już pełne, rozmawiały o swoich radościach.

Pierwsza z nich mówiła: "Mój syn jest wspaniałym sportowcem. Jest tak wytrenowany, że nikt mu nie dorówna!" Druga chwaliła swego syna w ten sposób: "Mój syn śpiewa tak pięknie, jak sło-

harcerskich z ministrami H. Samsonowiczem i A. Hallem.

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej współpracuje z działającymi na uchodźstwie od okresu II wojny światowej Związkiem Harcerstwa Polskiego poza Granicami Kraju.

Na zaproszenie ZHP przedstawiciele ZHR uczestniczyli w obchodach 45 rocznicy bitwy o Monte Cassino oraz ogólnoświatowym kursie instruktorskim ZHP.

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej współdziała ze środowiskami polskiego harcerstwa na terenie ZSRR oraz odradzającymi się organizacjami skautowymi w Europie środkowo-wschodniej /m. in. we wrześniu br. grupa instruktorów ZHR przeprowadziła w Wilnie kurs pracy harcerskiej dla zainteresowanej młodzieży polskiej /.

Związek utrzymuje kontakty z organizacjami skautowymi na świecie /m. in. w Austrii, Francji, RFN, i US podejmując starania mające doprowadzić do powrotu polskiego harcerstwa do międzynarodowej rodziny skautowej. Oczekujemy, że starania te doprowadzą do powrotu przedstawicieli polskiego harcerstwa do Międzynarodowego Biura Skautowego.

Zgodnie z postanowieniami uchwały Walnego Zjazdu ZHR dąży do nawiązania bliskiej współpracy z organizacjami i środowiskami harcerskimi w kraju, których cele i praktyka działania są zgodne z ideałami wyrażonymi w Statucie ZHR, a które podobnie jak nasz Związek, nie roszczą sobie prawa do monopolu na harcerskie tradycje, symbole czy metody pracy. ZHR dąży do powołania komisji porozumiewawczej polskich organizacji harcerskich, która stałaby się płaszczyzną współdziałania i współpracy istniejących w kraju i poza jego granicami organizacji harcerskich.

wik. Nikt w okolicy nie ma ładniejszego głosu od niego!" Trzecia kobieta milczała. "A ty o swoim synu nic nam nie powiesz?" -zapytywały dwie pierwsze. "Mój syn jest zwykłym chłopcem, nie ma w nim nic szczególnego" -odpowiedziała.

Rozmowie tej przysłuchiwał się jakiś nieznajomy człowiek. Gdy kobiety ruszyły w drogę powrotną, ten nieznajomy szedł za nimi w pewnej odległości. Może był głod

POCZĘTA

Pamięci Andrzeja Małkowskiego

Na posterunku padłeś, jak przystało
Synowi Polski, życie dałeś młode-
I dziś przed Bogiem stanąć możesz śmiało,
Aby niebieską legię wziąć w nagrodę.
Bo życie Twoje było jednym bojem,
Cichym lecz ciężkim, bez rozgłosu, sławy.
Teraz nań spojrzeć możesz ze spokojem,
Wszystkoś w nim złożył na ołtarzu sprawy.

Wśród dni minionych ziemskiego łańcucha
Byłeś tym szalem, co niebo otwiera,
Byłeś tym siewcą, co z pełności ducha
Rozrzuca ziarno, lecz plonu nie zbiera.
Iześ nie szukał szczęścia spoczynku,
Aniś przed wrogiem nie uchylił głowy,
Teraz w niebieskim stanąłeś ordynku
Rycerzu Polski-sługo Chrystusowy.
Inna ci teraz ranga będzie dana
Wzstępnach Pana i nieba i ziemi,
Co przyjdzie kiedyś, aby moc szatana
W proch porozbijać hufcami swoimi.
Lecz nim przed ową staniemy godziną,
Duchy się w ogniu mąk oczyścić muszą,
Jeszcze te strugi łez ludzkich popłyną,
Jeszcze niejedne serca w proch się pokruszą,

O! wierzę, wierzę, że gdy będzie trzeba
Porzucim wolne ducha bytowanie
I w tej krainie powszechnego chleba,
W śmiertelnym ciele znów weźmiesz mieszkanie
I znów z zapalem, z poświęceniem, z wiarą
Wstąpisz na ziemską dusz ludzkich Golgotę,
Aby raz jeszcze trudem i ofiarą
Zbawienia jutrzni zbliżyć wzejście złote.....

/ Wiersz drukowany w "Polaku" paryskim dn. 21 III 1919r.
przesłany dh. ppor. Ciołkoszowi przez dh. Olgę Mał-
kowską-dla polskich harcerzy /.



ANDRZEJ MAŁKOWSKI

"O" DRUŻYNA HARCERZY POSIADA JUŻ NAZWĘ

W styczniu 1990 roku Rada "O" Drużyny Harcerzy w Kluczborku, która powstała 16.09 1989 roku w wyniku podziału "O" Drużyny Harcerskiej "Bractwo Leśne" im. Zawiszków w Kluczborku, zatwierdziła nazwę dla swojej drużyny:

"SZAKLAK"-bo tak brzmi nazwa przyjęta przez harcerzy z "Zerówki", to drzewa lub krzewy o liściach opadających lub zimotrwałych. Mają one gałęzie cierniste, liście ułożone skrętolegle lub nakrzyżlegle, pikowane lub całobrzegie. Owocem jest kulisty pestkowiec zawierający 2-4 pestek. Szaklak pospolity występuje w Europie i zach. Azji; jest gatunkiem światłolubnym. Rośnie w widnych lasach, jako podszyt, oraz na skrajach drzewostanów. W Polsce występuje w lasach i zaroślach na całym niżu, rzadziej w niższych położeniach górskich. Krzew mało wymagający pod względem gleby i klimatu, rośnie szybko, dobrze znosi strzyżenie i łatwo

ROBERT BADEN - POWELL

/Teresio Bosco, Torino 1977 /

Londyn , parny dzień lipcowy. W cichej i czystej jadalni King's Club młody pułkownik je śniadanie.

Przy innym stole siedzi adiutant połowy ministra wojny. W pewnym momencie ich spojrzenia się spotykają. A- diutant traci na chwilę klasyczną flegmę angielską i rzuca się ku pułkownikowi.

-Pułkownik Baden-Powell, to nie jest pan w Indii?

-Jak pan widzi, jestem tutaj, odmruknął ten obojętnie.

-A ja przed chwilą wysłałem do pana do Indii telegram. Minister ma bardzo pilną sprawę do pana.

-Czy mogę przynajmniej skończyć swój befszytk?

-Obawiam się, że nie.

W kwadrans później Robert Baden-Powell trząska obcasami przed lordem Wolseley, od którego zależą wszystkie wojska stojące na straży obszernego imperium brytyjskiego. Zaszyty w swym fotelu, minister na chwilę utkwiał wzrok w młodym oficerze i bez wstępującego:

-Musi pan natychmiast jechać do Południowej Afryki.

-Dobrze, panie generale.

-Może pan jechać w najbliższą sobotę?

-Nie, panie generale.

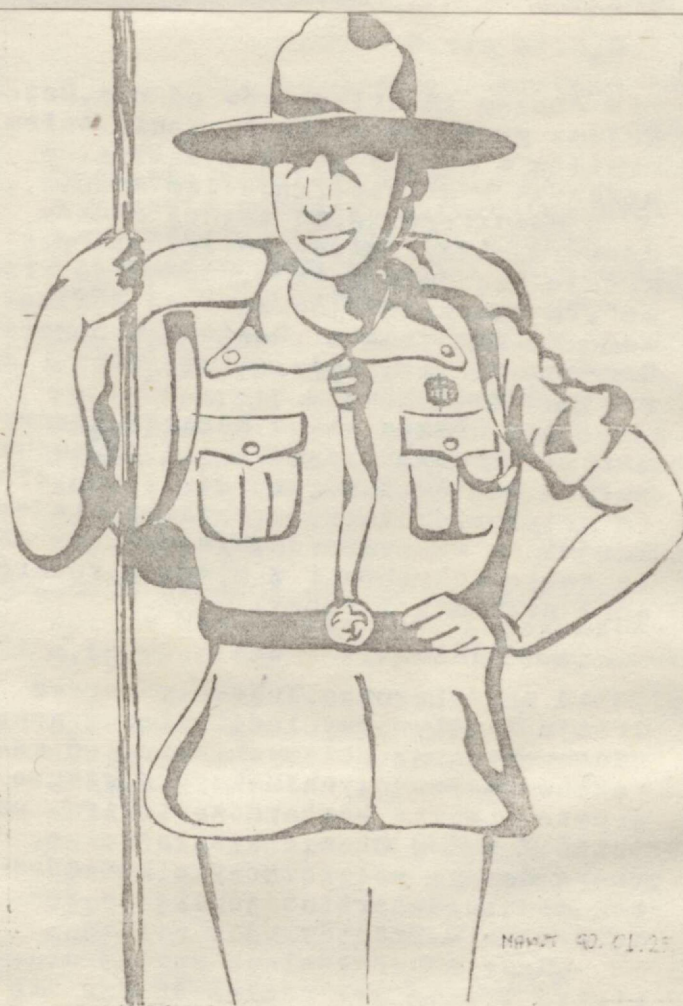
Generał marszczy brwi: -A dlaczego?

-Bo w sobotę nie odbija żaden statek. Ale mogę jechać w piątek.

W trzy dni później parowiec Dyottar Castle odjeżdża do Kapsztadu.

Na pokładzie oddziały ustawione sztywno w szeregu śpiewają w nastroju bojowym God Save the Queen. Robert Baden-Powell stoi przy poręczy i macha ręką dwom braciom, którzy przybyli na jego pożegnanie. Potem dotyka koperty, którą ma w kieszeni, jakby chciał się upewnić, czy jest jeszcze na swoim miejscu: w niej na małej kartce była określona jego misja, a może nawet jego przeznaczenie.

W koloniach angielskich Południowej Afryki rozpoczynała się wojna przeciw Transwalowi i Oranii Burów. Rozkazem ministra wojny młody pułkownik został mianowany komendantem północno-zachodniego frontu, który znajdował się na granicy między kolonią angielską Betsuana i terytorium Burów. Ma w pozycji obronnej ściągać na siebie jak największą ilość sił przeciwnika, podczas gdy ofensywa brytyjska będzie się rozwijała nad



Nowy 90.01.25

granicą północno - wschodnią.

GLUCHY ODGŁOS ARMAT

Październik, Z Kapsztadu Baden-Powell udaje się z małym oddziałem do Mafeking, bardzo ważnego węzła kolejowego, który zamierza przekształcić w swoją kwaterę główną.

4 października. Pułkownik wzywa pod broń kompanie ochotników. Tyśiąc żołnierzy, spośród białych i czarnych, przywdziewa mundur angielski.

5 października. Słychać z oddali głuchy odgłos armat. Gołym okiem można dostrzec białe dymki wybuchów, które wiszą na pogodnym niebie. Oddziały Burów szybko się zbliżają. Wydaje się, że z marszu mają zamiar zdobyć Mafeking. Baden-Powell wydaje rozkaz, by do ostatniego pociągu, odjeżdżającego do Kapsztadu, wsiadły kobiety i dzieci. Pośpiesznie pisze ostatni bilecik do swojej matki: "Wojsko Burów w trzech kolumnach rozłożyło

C.d. na str.6

się obozem 15 kilometrów od nas. Oczekujemy groźnego ataku. Zorganizowałem cywilów w korpus obronny, uzbroiłem mężczyzn i ufortyfikowałem miasto.."

9 października. Od tajnej służby dociera zaszyfrowany telegram: "Przewiduje się duży deszcz. Uważać na siano". To znaczy: "Wojna zaczyna obejmować wasze miasto. Bądźcie w pogotowiu. Generał Burów Cronje zwinął obóz i zmierzają pod Ma-feking".

Małe miasto czeka huragan. Krańce miasta otoczył Baden-Powell łańcuchem małych fortów. Tam zgromadził swą siłą artylerię: cztery armatki i siedem karabinów maszynowych. Wykopał też całą serię schronów i z miejsca rozmieścił system alarmowy.

STRASZLIWA GRA

13 października. Wojsko generała Cronje / 9 tysięcy ludzi, siedem nowoczesnych dział polowych, dziewięć karabinów maszynowych "Maksym" / otacza miasto. Ciężkie bombardowanie trwa cały dzień. W końcu Cronje wysyła gońca, który domaga się rozmowy z komendantem miasta. Robert udaje się na zewnątrz linii frontów.

-Nasz generał-słowa parlamentariusza brzmią jak rozkaz-domaga się poddania miasta w ciągu jednej godziny.

-A dlaczego?-pyta spokojnie Robert i powraca do swoich.

Odpowiedź wprawia Cronje w osłupienie. "Po takim bombardowaniu nie poddają się? Iluż ich jest w mieście?"-pyta speszony.

Radzi się swoich oficerów. Należało by uderzyć o świcie następnego dnia, ale wielu z nich zaczyna się wahać. Nie wiedzą o oddziałach i artylerii zgromadzonej w Ma-fekingu, a nikt nie chce iść na rzeź. "Lepiej poczekać kilka dni i przez nawiązanie kontaktu ogniowego rozpoznać siły angielskie"-zakoncludował Cronje.

Właśnie dokładnie tego pragnie Robert Baden-Powell. Tej samej nocy zaczyna swoją grę, by oszukać nieprzyjaciela i sprawić by uwierzył, że znajduje się przed pozycją bardzo dobrze wyposażoną. Przerzuca swoje oddziały z jednego punktu pierścienia obronnego na drugi, za każdym razem wzniecając wielki ogień. Małe patrole podsuwa aż pod nos nieprzyjacielskich straży i pod ziemią zakłada tubki dynamitu. O świcie, gdy zaczynają się pierwsze ruchy oddziałów wro-

ga, za pomocą długich lontów powoduje to tu to tam wybuchy dynamitu, stwarzając tym generałowi Cronje złudzenie, jakoby cała dzielnica była niebezpiecznie zaminiowana. Pod koniec tygodnia Cronje jest przekonany, że ma przed sobą bardzo dobrze uzbrojona twierdzą, którą należy zmusić do kapitulacji nie jednym atakiem ale długim oblężeniem.

Działa Cronje są zabójcze, ale młody pułkownik Baden-Powell z powodzeniem sprawia, że celują tam, gdzie on tego sobie życzy. Wydaje oddziałom rozkazy za pomocą blaszanego megafonu, który niesie jego głos aż do linii Burów. Gdy więc w nocy działa otwierają ogień, mierzą nieomylnie w obiekty bez żadnego znaczenia: w odrapane mury i w kupy kamieni. Straże są bardzo liczne, ale większa ich część to manekiny z drewna odziane w mundury.

"TO CO PAN ROBI JEST GLUPIE I NIEUŻYTECZNE"

Z pomocą pewnego mechanika Robert konstruuje bardzo prosty reflektor acetylenowy i w ciągu tylko jednej nocy przestawia go szybko do dwunastu różnych miejsc oświetlając przez kilka minut różne odcinki linii nieprzyjaciela. Operacja jest powtarzana przez następne noce i oficerowie Burów wyciągają z tego wniosek, że Anglicy dysponują tuzinem reflektorów, gotowych do zapalenia w razie nocnych ataków. Dlatego przez szereg miesięcy nie podejmują żadnego

Spokojne noce służą Baden-Powellowi do przedłużenia okopów. W ten sposób zbliża się do linii przeciwnika aż na odległość 30 metrów: stąd już może odpowiadać na kanonadę wroga swoimi działkami o krótkim zasięgu, a nawet ręcznymi granatami. Gdy te ostatnie się kończą, z puszek po konserwach produkuje nowe, wypełnione dynamitem i kulkami. Posuwa się nawet do tego, że z komina starej lokomotywy własnymi rękami konstruuje haubice. Przy wejściu do oficerskiej stołki pułkownik umieścił następującą odezwę: "Jeśli widzicie, że okolice ności wymagają szybkiej akcji, nie zwlekajcie na rozkazy. Nie bójcie się działać z obawy by się nie pomylić. Kto nigdy się nie mylił, nigdy też niczego nie dokonał".

W dniach 1-12 grudnia 1989 r. na zaproszenie Z H P Poza Granicami Kraju przebywał w Londynie hm. Krzysztof Stanowski - Naczelnik Z H R, podejmowany gościnnie przez środowisko instruktorów harcerskich w Wielkiej Brytanii. Dh Naczelnik prowadził rozmowy z Przewodniczącym Z H P hm. Stanisławem Berkietą oraz członkami naczelnych władz Z H P. Uczestniczył też w posiedzeniu Naczelnictwa a także został przyjęty przez Prezydenta R P hm. Ryszarda Kaczorowskiego. Przedmiotem rozmów była aktualna sytuacja harcerstwa w kraju i na świecie oraz zasady współpracy ZHP i ZHR w najbliższej przyszłości. Omówiono również kierunki działania prowadzące do jedności harcerstwa w kraju i na świecie oraz powrotu harcerstwa do Międzynarodowego Biura Skautowego.

W dniu 17 grudnia odbyła się kolejna zbiórka Rady Naczelnej ZHR. Pierwszą część zbiórki wypełniła wypowiedź dh. Broniewskiego, który próbował przekonać członków RN ZHR do idei powoływania obecnie "Komitetów Odrodzenia ZHP". Członkowie Rady wyrazili swoje wątpliwości i zastrzeżenia co do celowości powoływania Komitetów. Chodziło m.in. o realność przejęcia ZHP, fakt niezaproszenia do Komitetu przedstawicieli trzech działających obecnie niezależnych organizacji harcerskich oraz zwrócili dh. Orszy uwagę na niewłaściwy sposób odejścia od idei ZHR.

Przyjęto również uchwałę RN ZHR w sprawie odbudowy harcerstwa, która przeszła większością głosów. Votum separatum zgłosili dh. Broniewska i dh. Suchocki.

18 grudnia w Poznaniu odbyło się spotkanie przygotowujące powołanie Komisji Porozumiewawczej Organizacji Harcerskich. Podpisanie zasad działania Komisji przez przedstawicieli POH, Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego "Zawisza", ZHP-1918 i ZHR nastąpi w styczniu.

20 grudnia ukazał się kolejny rozkaz Naczelnika ZHR. W rozkazie m.in. powołano 5 nowych hufców.

Harcerze i instruktorzy w wielu ośrodkach kraju włączyli się do akcji pomocy dla Rumunii - zbierali odzież, lekarstwa i pieniądze dla walczących Rumunów. Naczelnik ZHR zwrócił się do członków Związku z prośbą o organizację wypoczynku w Polsce dla dzieci rumuńskich w czasie ferii zimowych.

Wybrał: "Stepowy Wilk"



C.D. ze str. 3

Może nie miał gdzie przemocować?
A może sam chciał zobaczyć synów,
o których tyle słyszał?

Wiadra z wodą były ciężkie i kobiety co pewien czas odpoczywały. Im bliżej domu, tym ręce i nogi stawały się słabsze.

Ale oto dzieci ich wyszły na spotkanie. Syn pierwszej kobiety stanął na rękach, zrobił "gwiazdę", a potem pełny obrót w powietrzu. Matka była bardzo dumna z niego i jego fizycznej sprawności. Z jej twarzy można było wyczytać: "Czyż nie mam wspaniałego syna?"

Syn drugiej rzeczywiście śpiewał bardzo pięknie, tak że kobiety zapomniały o przebytej drodze i zmęczeniu. Ze łzami w oczach słuchały jego pieśni. Matka była dumna z tego, co potrafi.

Trzeci zaś chłopiec podbiegł do swojej matki, wziął od niej wiadra z wodą i powiedział: "Mamo! Ja ci pomogę! Razem wrócimy do domu.". Nim jednak ruszyli w drogę, kobiety zapytały nieznajomego - który całą scenę obserwował - co sądzi o ich dzieciach.

"Gdzie są wasze dzieci? Gdzie są wasi wspaniali synowie? - pytał nieznajomy dwie pierwsze kobiety. "Ja tutaj widzę tylko jednego syna" - powiedział i ukłonił się trzeciej kobiecie.

Obysmy zawsze byli takimi synami jak ów trzeci.

- Harcerzom z kluczborskich drużyn Z H R

- "Stepowy Wilk" -

SŁOWO DO CZYTELNIKA

Wśród życzeń jakie napłynęły na Boże Narodzenie do naszych drużyn znalazły się i te, które na pierwszej stronie niniejszego numeru zamieszczamy.

Harcerki i harcerze Z H R serdecznie dziękują Druhowi "Eskulapowi" za powyższe słowa, za pamięć, a nade wszystko za to, że wraz z nami kroczy harcerską drogą, służąc radą, pomocą i dobrym słowem.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

W związku z weryfikacją stopni instruktorskich, jaka jest prowadzona w Z H R w lutym odwiedzi nasze środowisko Wiceprzewodniczący Komendant Dolnośląskiej Chorągwi Z H R hm. Jacek Chodorski.

W Opolu drgnęło. Po instruktorach, którzy przystąpili do Z H R w lutym 1999 roku nadszedł czas na harcerki i harcerzy pracujących w niektórych drużynach. Wystąpili oni z Z H P-u i rozważają możliwość przystąpienia do innych harcerskich organizacji.

AKTUALNOŚCI

5 stycznia spotkała się Rada Środowiska na której omówiono m.in.

- sprawy dot. akcji zimowej / zimowisk drużyn/
- sprawy dot. spisu drużyn Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej
- Harcerską Akcją Letnią naszych drużyn
- sprawy dot. naszego środowiska

20 stycznia odbył się turniej piłki siatkowej K H Z H P Kluczbork w którym wzięły udział dwie drużyny ZHR-76 D H i O D H.

"O" D H zdobyła drugie miejsce i otrzymała nagrodę organizatora.

22 stycznia 76 Brużyna Harcerska ZHR "Dziubła" obchodziła Święto swojego patrona.

Trwa operacja mundurowania harcerzy, a do takiej samej przygotowują się harcerki naszego środowiska.

WARTO PAMIĘTAĆ

16.01. 1941 zmarł gen. Robert Baden Powell-twórca skautingu.

16.01. 1919 w Ciesninie Messyńskiej tonie trafiając na minę statek "Chaounia" płynący z Marsylii do Odessy. Na statku ginie Andrzej Małkowski skierowany z Francji do Rosji z rozkazami dla gen. Lucjana Żeligowskiego

Druk i redakcja: członkowie kluczborskich drużyn ZHR-u :

PRINTED IN POLAND



archiwum
harcerskie.pl

